

Sygn. akt II Ca 999/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Alicja Chrzan SR Kamil Majcher (del.)

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko (...) SA w W.

o za płatę 15.886,40zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 10 października 2014 r., sygn. akt I C 179/13

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną kwotę 10.000zł obniża do 3.000 (trzy tysiące)zł (pkt I) i nie obciąża powoda kosztami procesu (pkt III);

II oddala dalej idącą apelację;

III zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 950zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 999/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. H. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 1.344,34 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 stycznia 2008 r. w Ś. D. K. kierując w stanie nietrzeźwości samochodem marki B. o nr rej. (...) nie zachował ostrożności i uderzył przodem kierowanego pojazdu w tył stojącego przed nim pojazdu marki S. o nr rej. (...) kierowanym przez M. H.. Posiadacz samochodu sprawcy tego wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 22 kwietnia 2008 r., sygn. akt VI K 133/08, D. K. został uznany za winnego tego, że w dniu 26 stycznia 2008 r. w Ś., woj. (...), kierował w ruchu lądowym samochodem marki B. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości przy zawartości (...) alkoholu w wydychanym

powietrzu, tj. popełnienia występku z art. 178 a § 1 kk. D. K. przyznał w prowadzonym postępowaniu, iż nie zdążył wyhamować prowadzonego przez siebie pojazdu i uderzył w tył pojazdu prowadzonego przez powoda. Po wypadku, wieczorem, powód czuł się gorzej, bolała go głowa i drętwiało mu udo. W dniu następnym udał się do lekarza. W okresie od 7 do 14 lutego 2008 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ponadto po wypadku odczuwał lęk i nawroty złych wspomnień związanych z wydarzeniem z dnia 26 stycznia 2008 r., cierpiał na bezsenność i przeszedł szereg zabiegów rehabilitacyjnych. Przyjmował leki przeciwbólowe i zastrzyki domięśniowe. Powód przy dłuższym chodzeniu odczuwa ból kręgosłupa, ma problemy ze swobodnym wsiadaniem i wsiadaniem do samochodu, nie może wykonywać wielu czynności, które wcześniej wykonywał w domu, a także ograniczył aktywność sportową i rekreacyjną. M. H. pozostaje w leczeniu ambulatoryjnym, korzysta z rehabilitacji i przyjmuje leki przeciwbólowe. Po wypadku nastąpiły zmiany w życiu rodzinnym powoda, bowiem zaprzestał wykonywania wielu czynności, które wcześniej były jego zwykłym zajęciem, takich jak noszenie drewna do kominka, podnoszenie ciężkich rzeczy oraz robienie zakupów, a obowiązki te przejęli po części syn i żona. Z powodu odczuwanych dolegliwości powód ograniczył jazdę na rowerze i zaprzestał jeżdżenia na nartach oraz uprawiania turystyki i w jego przekonaniu ograniczenia te nastąpiły w związku z urazami doznanymi w wypadku z dnia 26 stycznia 2008 roku. Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej. W drodze analizy medyczno-lekarskiej dotyczącej szkody (...): (...) w dniu 3 grudnia 2008 roku lekarz orzecznik działający na zlecenie strony pozwanej stwierdził u powoda uraz kręgosłupa szyjnego z zespołem bólowym i ustalił (...) uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem. Decyzją z dnia 11 listopada 2008 r. strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym uznała roszczenie powoda co do zasad i w wysokości 1.500,00 zł za szkodę powstałą w dniu 26 stycznia 2008 r. Decyzją z dnia 16 grudnia 2008 r. przyznała powodowi dopłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia, kosztów utraconego zarobku, kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 775,67 zł. W wyniku badań diagnostycznych z dnia 27 lutego 2009 roku (rezonans magnetyczny kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego) stwierdzono u powoda zmiany na poziomie , (...). Po zgłoszeniu szkody i ustaleniu świadczenia w wysokości 1.500,00 zł, pismem z dnia 19 stycznia 2009 r. powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 24 marca 2009 r. strona pozwana przyznała powodowi dopłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 23,19 zł. Pismem z dnia 21 kwietnia 2009 r. wskazała, iż uznała roszczenie powoda do wysokości 4.900,00 zł, z czego 3.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia, a nadto pozostała kwotę w zakresie kosztów leczenia. Decyzją z dnia 27 kwietnia 2009 r. strona pozwana przyznała powodowi dopłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia w wysokości 42,28 zł. Ostatecznym wezwaniem przedsądowym z dnia 2 czerwca 2009 r. powód wezwał stronę pozwaną o dopłatę odszkodowania w kwocie 15.886,40 zł. Decyzją z dnia 3 lipca 2009 r. strona pozwana przyznała powodowi dopłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia, kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 312,03 zł. Decyzją z dnia 27 października 2009 r. strona pozwana przyznała powodowi dopłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia, kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 76,57 zł. Decyzją z dnia 4 lutego 2010 r. strona pozwana przyznała powodowi dopłatę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia w wysokości 1.080,00 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 10.000 zł przy uwzględnieniu wypłaconego powodowi zadośćuczynienia w kwocie 4.900 zł. Sąd wskazał, że dla wyjaśnienia spornej kwestii dotyczącej wysokości zadośćuczynienia, a także oceny rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej, powołał biegłego lekarza specjalistę z zakresu neurologii, który dysponując wiedzą specjalistyczną z zakresu tej dziedzin medycyny, w pisemnej opinii, w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości Sądu wskazał, że powód nie doznał w związku z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2008 r. trwałego uszczerbku na zdrowiu, a stwierdzone obecnie zmiany dyskopatyczne w odcinku lędźwiowym kręgosłupa nie mają związku z urazem odniesionym w zdarzeniu komunikacyjnym. Dodatkowo biegła wskazała, iż stan M. H. jest dobry, porusza się swobodnie, a tym samym należy wnioskować, iż rokowania na przyszłość co do jego stanu zdrowia są dobre. Oceniając opinię biegłego wskazał, że biegły do swoich wniosków doszedł zarówno po analizie dokumentacji medycznej powoda, wywiadzie przeprowadzonym z powodem ale i przede wszystkim na podstawie przeprowadzonych przez niego badań stanu zdrowia M. H., podkreślając przy tym w opinii uzupełniającej, iż dyskopatia i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, jak powszechnie wiadomo powstają w okresie kilkunastu miesięcy lub lat, nie mogą być następstwem przebytego przed kilkoma dniami urazu. Oceniając z kolei zeznania powoda wskazał, że pozwana nie podważała w toku postępowania

wiarygodności zeznań powoda. Również w ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań M. H., który logicznie i spójnie przedstawił okoliczności wypadku, dokładnie opisał stan swojego zdrowia po zdarzeniu i następstwa z niego wynikające wskazał na prowadzone zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne, także na odczuwane dolegliwości i odczucia w związku z czym Sąd w pełni dał wiarę tym zeznaniom. Ustalając okoliczności, które powinny być uwzględnione przy ocenie wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że w sporządzonej na potrzeby postępowania likwidacyjnego analizie medyczno-lekarskiej, dokonanej pod koniec 2008 roku, a więc prawie rok od dnia wypadku powoda lekarz orzecznik stwierdził, że powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego z zespołem bólowym (bez zmian w rtg) i ustalił na(...) uszczerbek na zdrowiu powoda. Okoliczności wypadku, odniesione obrażenia, traumatyczne przeżycia powoda, okres jego leczenia po wypadku i zmiany jakie zaszły w jego życiu na skutek wypadku nie budzą wątpliwości w świetle przeprowadzonych dowodów. Podkreślił nadto, że powód nie domagał się w pozwie odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu ani renty, dlatego też ustalenie aktualnie u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest warunkiem sine qua non, do dochodzenia zadośćuczynienia, lecz może mieć, jedynie charakter pomocniczy przy ustaleniu zakresu doznanej krzywdy. Powołując się na wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria, które należy stosować przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wskazał, że należą do nich w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, konsekwencje w życiu osobistym i społecznym. Podkreślił także, że celem zadośćuczynienia jest bowiem przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwalnych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przenosząc powyższe kryteria na realia sprawy wskazał w uzasadnieniu, iż w wyniku wypadku drogowego powód M. H. doznał cierpień fizycznych i psychicznych. Skutki obrażeń powoda były dla niego dolegliwe w różnych aspektach. Urazy jakich doznał stanowiły dla niego fizyczną dolegliwość. Obrażenia ciała, w szczególności w obrębie lewej nogi i kręgosłupa spowodowały u powoda dolegliwości bólowe, a także konieczność przebywania przez okres jednego tygodnia na zwolnieniu lekarskim. Powód przyjmował leki przeciwbólowe i zastrzyki domięśniowe oraz cierpiał na bezsenność. Dodatkowo uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne, co widocznie przyniosło efekty, skoro aktualnie nie ma podstaw do przyjęcia, że dolegliwości te są odczuwalne dla powoda także obecnie w takim stopniu jak bezpośrednio po wypadku. Jak bowiem stwierdził biegły lekarz z zakresu neurologii, obecnie powód czuje się dobrze, jego stan jest dobry, a leczenia mogą wymagać zmiany chorobowe kręgosłupa w postaci zwyrodnienia i dyskopatii, które jak wykazano powyżej, nie mają związku z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2008 r. Znaczną dolegliwością dla powoda była również niewątpliwie zmiana trybu życia na skutek przebytego wypadku. Powód odczuwa po dłuższym chodzeniu dolegliwości bólowe kręgosłupa i ma problemy z wsiadaniem i wysiadaniem z samochodu. Skutki wypadku komunikacyjnego miały wpływ także na życie rodzinne powoda, bowiem zaprzestał wykonywania wielu czynności, które wcześniej były jego zwykłym zajęciem, takich jak noszenie drewna do kominka, podnoszenie ciężkich rzeczy oraz robienie zakupów, a obowiązki te przejął po części syn i żona. Z uwagi na doznane w wypadku obrażenia powód ograniczył jazdę na rowerze i zaprzestać jeżdżenia na nartach oraz uprawiania turystyki. Konsekwencje wypadku w życiu rodzinnym powoda były więc dla niego niewątpliwie znacznie odczuwalne i wpływające na relacje z domownika, choć w dużym stopniu mogą mieć charakter subiektywny, lecz w usprawiedliwionym przekonaniu powoda związane są one z wypadkiem a tym samym potęgują poczucie doznanej przez niego krzywdy. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że choć powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, to jednak stopień doznanej a przede wszystkim odczuwanej przez niego krzywdy uzasadnia żądanie zadośćuczynienia w dalszej w kwocie 10.000,00 zł, przy uwzględnieniu już wypłaconego przez pozwanego świadczenia z tego tytułu w wysokości 4.900 zł. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał także, że oddalił roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 26 stycznia 2008 r., bowiem w przyjętej przez Sąd opinii biegły stwierdził, iż powód czuje się dobrze i jego stan jest dobry, a tym samym rokowania co do zdrowia powoda na przyszłość są dobre, a wskazywane przez powoda zmiany dyskopatyczne w odcinku lędźwiowym kręgosłupa nie pozostają w związku przyczynowo skutkowym z uszkodzeniami ciała doznanymi w dniu 26 stycznia 2008 r. Tym samym powództwo również w tym zakresie należało oddalić. Jako podstawę prawną zasądzonych odsetek wskazano art. 481 § 1 k.c. Orzeczenie o kosztach procesu oparto natomiast na przepisie art. 100 k.p.c.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części zasądzającej kwotę 7.000 zł i odsetkami od dnia 20 czerwca 2009 r. zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny tychże dowodów, nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak konkretnego wskazania, które z przeprowadzonych dowodów stanowiły podstawę ustalenia konkretnych okoliczności oraz brak wskazania przyczyny odmowy mocy dowodowej innych dowodów

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. polegające na pominięciu szeregu czynników mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia i uznaniu przez Sąd I instancji, że łączna kwota zadośćuczynienia przyznanego powodowi w wysokości 14.900 zł jest kwotą odpowiednią w znaczeniu tej normy

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił rozmiar krzywdy i wysokość dochodzonego roszczenia

- naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę należą się od dnia 20 czerwca 2009 r. nie zaś od daty wyrokowania.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie zarzuty w niej podniesione ocenić należy jako trafne.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy z tym zastrzeżeniem, że lekarz orzecznik, który ustalił u powoda procentowy uszczerbek na zdrowiu w granicach od (...) nie działał na zlecenie strony pozwanej, lecz na zlecenie firmy, która udzielała powodowi pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. W decyzji z dnia 3 grudnia 2008 r. lekarz orzecznik odwołał się bowiem do akt szkody (...): (...), a przecież z treści pozwu wyraźnie wynika, że przed procesowe wezwania do zapłaty skierowane do strony pozwanej w imieniu powoda wysyłała firma (...) S.A. w W.. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, iż doznany przez powoda uraz nie ograniczył sprawności powoda, a ujawnione dyskopatia i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa nie są następstwem odniesionego przez powoda urazu. Okoliczności te wynikają bowiem z opinii biegłego sądowego, który jak wskazał Sąd Rejonowy opinię wydał po analizie dokumentacji medycznej powoda, wywiadzie przeprowadzonym z powodem i przede wszystkim na podstawie przeprowadzonych przez niego badań stanu zdrowia powoda. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym wniosków jakie zostały poczynione na podstawie ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego uznając tym samym za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Po pierwsze fakt ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda przez lekarza orzecznika w dniu 3 grudnia 2008 r. z przyczyn wskazanych powyżej nie może wpływać na wysokość zadośćuczynienia skoro nie jest to ocena dokonana na zlecenie strony pozwanej, a opinia powołanego w sprawie biegłego sądowego prowadzi do wniosku, iż u powoda nie występuje uszczerbek na zdrowiu po przedmiotowym zdarzeniu. Po drugie jak słusznie wskazuje skarżąca brak jest w sprawie wiarygodnych dowodów, które potwierdzałyby to, że podawane przez powoda ograniczenia ruchowe, które Sąd Rejonowy uwzględnił jako okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, są następstwem przedmiotowego zdarzenia. Sąd Rejonowy opierając się w tym zakresie na zeznaniach powoda w ocenie Sądu Okręgowego podszedł do oceny tych zeznań mało krytycznie i nie uwzględnił tego, że zeznania te nie znajdują oparcia w treści opinii biegłego sądowego, której z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie można skutecznie zakwestionować. Z opinii głównej wraz z opinią uzupełniającą wynika zaś, że chód powoda jest sprawny, swobodny, jest zachowana ruchomość we wszystkich kierunkach, kręgosłup ciała jest prawidłowo ruchomy, a napięcie mięśni przykręgosłupowych prawidłowe. Z opinii wynika przy tym, że funkcja organizmu powoda nie uległa zmianie, a leczenia mogą wymagać zmiany chorobowe kręgosłupa: zwyrodnienie i dyskopatia, które nie są skutkiem przedmiotowego zdarzenia, a stwierdzone

zmiany dyskopatyczne w zakresie kręgosłupa lędźwiowego mogą powodować okresowe dolegliwości. Zdaniem Sądu Okręgowego treść opinii biegłego sądowego, która przecież została dopuszczona z uwagi na konieczność posiadania wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) nie pozwala przyjąć by podawane przez powoda dolegliwości bólowe kręgosłupa po dłuższym chodzeniu, problemy z wsiadaniem i wysiadaniem z samochodu, ograniczenia ruchowe skutkujące zaprzestaniem noszenia drewna do kominka, robienia zakupów, podnoszenia ciężkich rzeczy, ograniczenie jazdy na rowerze czy zaprzestanie jeżdżenia na nartach oraz uprawiania turystyki, które Sąd Rejonowy uwzględnił ustalając wysokość zadośćuczynienia, miały jakikolwiek związek z przedmiotowym wypadkiem. Odnosząc się zaś do powołanej w uzasadnieniu wyroku kwestii nie podważania przez stronę pozwaną w toku postępowania wiarygodności zeznań powoda to choć wprawdzie rzeczywiście wprost pełnomocnik strony pozwanej po przesłuchaniu powoda nie zgłosił zarzutów co do tej wiarygodności to jednak w końcowym stanowisku, zajęтым przecież zaraz po przesłuchaniu powoda, odnosząc się do materiału dowodowego, a przede wszystkim do opinii biegłego sądowego i podkreślając, że jest ona w sprawie najważniejsza podniósł on, że opinia biegłego z którą strona pozwana się zgadza nie wskazuje by był związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem, a obecnym stanem zdrowia powoda. Na rozbieżność pomiędzy zeznaniami powoda i opinią biegłego sądowego w swoim stanowisku końcowym wskazywał przy tym także pełnomocnik powoda choć wywodził on z niej odmienne wnioski niż pełnomocnik strony pozwanej.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. to nie jest on zasadny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że stan faktyczny w sprawie, w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia kwestii spornej tj. wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie opinii biegłego sądowego oraz zeznań powoda przy czym z uzasadnienia tego wynika także dlatego dowody te zostały przez ten Sąd uznane za wiarygodne. Fakt, iż Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz częściowo dokonał odmiennych ustaleń stanu faktycznego dla oceny zasadności tego zarzutu pozostaje zaś bez znaczenia.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego wskazać należy, iż tylko niektóre z nich są zasadne.

Zarzuty naruszenia art. 6 k.c. i art. 445 § 1 k.c. należy ocenić łącznie gdyż niewątpliwie przedstawiane przez powoda dowody mają znaczenie dla ustalenia rozmiarów krzywdy, która z kolei determinuje wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty te uznać należy za zasadne w zakresie w jakim skarżąca zarzuca, iż zebrane w sprawie dowody nie pozwalają przyjąć by stopień krzywdy powoda był tak znaczny aby ustalić wysokość zadośćuczynienia na kwotę 14.900 zł. Jak wynika z wcześniejszych rozważań rację ma bowiem skarżąca podnosząc, że dowody nie potwierdzają aby podawane przez powoda ograniczenia ruchowe miały związek z przedmiotowym wypadkiem tym bardziej, że upłynęło od niego ponad 6 lat. W tej sytuacji nie kwestionując oczywiście faktu bólu jaki niewątpliwie powód odczuwał bezpośrednio po wypadku oraz w pewnym okresie później jak również oczywistych w pewnym okresie ograniczeń w życiu powoda to jednak fakt, iż brak jest dowodów potwierdzających aby podawane przez powoda w trakcie jego zeznań ograniczenia, które podawał on jako aktualnie występujące, pozostawały w związku ze skutkami zdarzenia mającego miejsce 6 lat temu skutkować musi uznaniem, iż powodowi powinno przysługiwać na podstawie art. 445 § 1 zadośćuczynienie w kwocie nie większej niż 7.900 zł.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę należą się od dnia 20 czerwca 2009 r., nie zaś od daty wyrokowania w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest zasadny. Odnosząc się do tej kwestii wskazać trzeba, iż wbrew zdającemu się wynikać z uzasadnienia apelacji stanowisku nie jest tak, iż w każdym przypadku zasądzania zadośćuczynienia odsetki od zasądzonej kwoty powinny być przyznane od daty wyroku. Z licznego orzecznictwa wynika bowiem, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania przy czym zależy to od okoliczności konkretnej sprawy (por. np. wyrok SN z 4.11.2008 r. II PK 100/08). W ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu, korzystał przy tym z kilkudniowego zwolnienia oraz że brak jest dowodów potwierdzających to by podawane przez powoda ograniczenia ruchowe były następstwem wypadku przemawia za zasądzeniem odsetek od daty wskazanej przez Sąd Rejonowy, a nie od daty wydania zaskarżonego

wyroku. W realiach niniejszej sprawy nie sposób bowiem przyjąć aby wpływ na wysokość zadośćuczynienia miały jakieś okoliczności występujące dopiero w dacie wydania zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 k.p.c. orzeczono jak w wyroku przy czym o kosztach procesu za I instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. gdyż zasądzenie od powoda kosztów procesu za tą instancję powodowałoby w ostatecznym rozrachunku zmniejszenie realnie przyznanej mu kwoty.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy czym w zakresie tych kosztów Sąd Okręgowy uznał, że skoro bez wszczęcia postępowania apelacyjnego nie doszłoby do korekty zasądzonej kwoty nie można odmawiać stronie pozwanej prawa domagania się zwrotu związanych z tym kosztów.